KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 16 (28) Kwietnia. — Rok 1853. № 112. Jutro, Śgo Piotra M. v. s. Wielki Piątek.

We Wtorek t. j. dnia 3 Maja, w Kościele *po-Paulińskim*, przypada doroczna Uroczystość *Znalezienia* Śgo Krzyża, z Odpustem zupełnym, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processją, tak z rana jak i po południu.

Jutro, w Kościele Parafjalnym XX. *Bazyljanów*, o godz: 5 z południa, wykonane będą śpiewy religijne, pod dyrekcją P. *Prochazki*.

N. PAN. mianować raczył Kawalerami Orderu Śtej Anny kl: II, z Koroną Cesarską, Radców Kollegjalnych: *Pielskiego* Vice-Gubernatora *Wileńskiego*, i *de Roberti*, zostającego przy Gubernatorze Wojennym *Wileńskim*, Jenerale-Gubernatorze *Grodzieńskim*, *Mińskim* i *Kowieńskim*.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny kl: II, Asse: Kolle: *Horwata*, Marszałka Szlachty Gubernji *Mińskiej*.

Minister Spraw Wewnętrznych Cesarstwa, doniósł Rządzącemu Senatowi, o przeniesieniu dnia 16 Stycznia r. b., Władz miejscowych, to jest Sądu Powiatowego Ziemskiego, Kassy Powiatowej, Magistratu i Rady, z miasta *Bielicy* do miasta *Homla*.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Akta dotyczące aresztów i zapowiedzeń sądowych na płacach Urzędników Komor celnych, mają być nie Kassjerom, lecz Zarządzającym Komorami wręczane. Przy doręczaniu wszelkich aktów Sądowych Urzędnikom Straży pogranicznej, zachowane być mają przepisy, jakie pod tym względem dla osób wojskowych w Królestwie konsystujących, Postanowieniem Namiestnika Królestwa, z d. 7go Stycznia 1823 r. wskazane zostały.

Warszawski Ober-Policmajster, ponowił ostrzeżenie co do pobielania naczyń miedzianych używanych w kuchniach, a zaniedbanie czego sprowadza bardzo często szkodliwe skutki dla zdrowia.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, przypomina Właścicielom domów, odnowienie z wiosną swych posessji, spodziewając się że PP. Właściciele nie będą czekać na wezwania o to, i w jak najkrótszym czasie przystąpią do tego.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich, podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Marca r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: a) tytułem ofiar dobrowolnych: od PP. Benjamina *Taubenhaus* rs. 22 k. 50, Zymla *Mindelsohn* rs. 2 k. 70, Członków Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Starozakonnych rs. 2 k. 16½, SSrów *Steinpress* rs. 15, H. M. *Maliniak* rs. 1; b) ze skarbon przy ucztach weselnych kursujących, za pośrednictwem uproszonych: PP. Dawida *Goldkaar* rs. 4 k. 60, J. *Bartman* k. 81, Dawida *Silberberg* rs. 4 k. 80½, Majera *Glücksohn* rs. 3 k. 42, J. *Białostockiego* k. 75, Reginy *Rosenberg* rs. 4 k. 88, Abrahama *Winkielhaken* rs. 2 k. 25, Anny *Zweigbaum* rs. 20 k. 50, Anny *Kaftal* rs. 24 k. 55, Dawida *Abramsohn* rs. 2 k. 77½, L. *Blumenthal* rs. 7 k. 46, M. *Glass* rs. 4 k. 57, M. *Ehrlichmann* rs. 2 k. 44. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: a) biednym i podupadłym w liczbie osób 60; b) chorym za obrębem Szpitala 29; c) chorym chronicznie 66; d) położnicom 32. Razem więc wspierano osób w liczbie 187.— Prezydujący, J. *Glücksberg*. Sekretarz, *Rottwand*.

W dniu onegdajszym, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, odbył się obrzęd zaślubin W. Marcellego *Czerwińskiego*, Naczelnika Archiwum w Komissji R. P. i Skarbu, z W. JPanną Michaliną *Galle*, Córką ś. p. Karola *Galle*, Budowniczego m. *Warszawy*, i Ulryki ze Stojentynów, 2do voto *Psarskiej*. W. JX. *Bogdan* już drugą błogosławi Córkę; a W. *Śmieciński*, jako dawny Przyjaciel tej szanownej Rodziny, odprowadził Nowozamężnę od stop Ołtarza.

Najprzewielebniejszy Xiądz *Benjamin*, Komissarz Jeneralski Zgromadzenia XX. *Kapucynów*, wyjechał do *Łomży*.

W *Peterburgu*, umarła dnia 6 (18) b. m., Jenerałowa Paulina *Gotmann*.

D. 30 b. m. jako w wigilję Śgo Jakóba Apostoła, Patrona nieodżałowanego ś. p. JX. Rektora Kościoła po-*Paulińskiego*, Jakóba *de Gueldre*, odbywać się będą exekwje za spokój duszy czcigodnego Kapłana. Pierwsze Wigilje rozpoczną się o godz: 7½; Wotywa o 9ej; drugie Wigilje o godz: 9½, Summa o 10½. Na to Nabożeństwo wielbiciele i penitenci zmarłego w BOGU Dobrodzieja i Ojca, zapraszają prawowiernych synów Kościoła BOŻEGO.

Wczoraj po odprawieniu żałobnego Nabożeństwa w Kościele XX. *Kapucynów*, za duszę ś. p. Marji-Ludwiki-Heleny Hrabianki *Kickiej*, Córki ś. p. Ludwika i Natalji z Bispinków *Kickich*; zwłoki Nieboszczki przeniesione zostały do grobów pod Kościołem, i tam na tymczasowy spoczynek złożone. Na tym żałobnym obrzędzie, celebrował JW. JX. Hra: Wiktor *Ożarowski*, Prałat *Ołycki*; a stosowną do smutnego obrzędu mowę, miał JX. *Florentyn* Zakonnik *Kapucyn*.

Dnia 13go b. m. w *Teresinie*, Pcie *Stanisławowskim* Gub: *Warszawskiej*, po długoletniej słabości, zakończył życie ś. p. Alexander *Kretowicz*, w wieku lat 50, b. Poborca Kassy Powiatu *Sejneńskiego*, w Gub: *Augustowskiej*, zostawiając po sobie żal i smutek Familji i Znajomych.

O jak godzien zazdrości ten nad czyim skonem,
Jęk rodziny jest chórem, żal przyjaciół dzwonem! *E. S.*—

W Kościele starożytnym parafjalnym *Malowskim*, pod *Częstochową*, w rocznicę skonu ś. p. Franciszka *Kisielińskiego*, Męża pozostałej Wdowy Emilji z Lubowidzkich, odprawiono za spokój duszy zmarłego, żałobne Nabożeństwo, w dniu 25 b. m., celebrowane przez miejscowego Pasterza parafji.

(A. n.) W skromnej lepiance, w ustronnem zaciszu m. *Urzędowa*, po ciężkich 13to-tygodniowych cierpieniach, dopełniwszy Religijnej powinności, zakończyła światową pielgrzymkę, w kwiecie wieku, bo w 24 roku życia swego, kiedy cieszyć się miała najpiękniejszą nadzieją, ś. p. Zofja z Futymskich *Starzyńska*, pozostawiając w żalu męża i troje drobnych dziatek, tracących wszystko z jej śmiercią. *Zofjo!* wszyscy w tej okolicy znaliśmy z bliska godne Twe cnoty. Nie mogę zatem przemilczeć, aby śmierć Twoja nie była głośną. Słów te kilka przyjmij w dowód żalu i smutku, jakiego, po Twej stracie doznajemy, z tem zapewnieniem, że pamięć o Tobie w sercach naszych na zawsze zostanie. Jedno tylko mamy błagalne życzenie, aby Ci światłość wiekuista przyświecała na wieki.— *J. O.*

Liczny dnia wczorajszego orszak, tak z rodziny jak przyjaciół złożony, uczestniczył smutnemu obrzędowi exportacji zwłok ś. p. Amelji z Hubów pierwszego ślubu *Wulfers*, powtórnego *Bartkowskiej*, dziedziczki dóbr *Zyple* w Gub: *Augustowskiej*, która d. 22 b. m. przeniosła się do wieczności. Zwłoki te z domu przy ogrodzie *Saskim* przeprowadzone zostały na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski*, przez W. *Otto*, Pastora Gminy *Ewangelicko-Augsburgskiej*. Zmarła pozostawia w smutku pogrążoną rodzinę, i jedyną córkę Małżonkę JW. Radcy Stanu *Kuczyńskiego*, Szambelana Dworu J. C. K. MOŚCI, Marszałka Szlachty Gub: *Warszawskiej*. Po doprowadzeniu zwłok do smętarza, Szanowny Pastor *Otto*, zabrał głos, i przebiegłszy obowiązki Chrześcjanina, dowiódł, ile takowym uczyniła zadosyć ś. p. *Amelja*. Następnie zwłoki Jej złożone zostały w grobie familijnym, obok zwłok ś. p. Jej Ojca *Hubego*, niegdy Dyrektora korpusu kadetów. Spokój Jej duszy!

W dniu 1 (13) Sierpnia r. b., otwartą zostanie w *Niżnym-Nowogrodzie*, w czasie jarmarku, wystawa płodów gospodarstwa wiejskiego, Gubernji: *Niżegorodzkiej*, *Kazańskiej*, *Wiackiej*, *Penzeńskiej*, *Saratowskiej*, *Simbirskiej* i *Samarskiej*.

Z okoliczności doniesienia o ciągłych transportach cukru, w jakie zaopatruje *Warszawę* nowa *Łyszkowicka* cukrownia, dodajemy, iż znajdujący się na składzie w domu W. S. *Jakubowskiego* przy ulicy *Niecałej*, cukier, pochodzi wyłącznie z udziału Jego w tej cukrowni; każdy bowiem z Wspólników, ma oddzielne swe składy.

Wirowanie stołów, nie tylko powycierało samym sobie politury, ale także i posadzkom froterkę, mianowicie też w chwilach szalonego walcowania z niemi. Przewidując to P. *Gotlieb*, który także ze swemi stołami, doznał podobnego losu, przygotował znaczne zapasy massy woskowej ciemnej, koloru *palisandrowego*, w którą zaopatrzyć się można w fabryce jego, przy ulicy *Senatorskiej*, Nr 467.

Chwilowe ciepła ożywiły przechadzki miejskie. Odwiedzający *Drogę Jerozolimską*, i zawsze interessujący odjazd i przyjazd pociągów *kolei zelaznej*, zwrócili także swe oczy na sąsiedni domu *Markoniego*, od lat 3ch założony zakład ogrodniczy, w którym Bracia *Hoser*, z wielką gorliwością dziedzinę *Flory* uprawiają. Kto nie był od pewnego czasu w tym punkcie, zdziwi się, widząc powstałe w krótkim czasie rozległe szklarnie i cieplarnie, mieszczące do kilkudziesięciu tysięcy krzewów i roślin podrównikowych i podzwrotnikowych, oraz innych stref świata. Bogate te cieplarnie dostarczyły mnóstwo bukietów na festyny tej zimy, a dziś zdolne są one dostarczać mnogich ozdób kwiecistych, do okien i ganków. Ale nietylko część zbytkowa ogrodnictwa uprawianą jest przez Braci *Hoser;* liczne inspekta świadczą, że i *nowalje* wiosenne są przedmiotem ich troskliwości, a młode szpalery i szkółka drzew owocowych, dają nadzieję obfitych z czasem darów *Pomony*.

W miejsce składania powinszowań w Święta *Wielkanocne* (v. s.), Pułkownik Artylerji W. *Knyschoff* wraz z Małżonką, złożył w Redakcji *Kurjera* rs. 3, dla sierot pozostałych po cholerycznych.

Czy stoły *wirują*, czy nie, o tem później; ale jest jednakże rzecz jedna, która z niesłychaną szybkością *wiruje*, i biorąc *Paryż* za punkt wyjścia, obiega na wsze strony *Europę*, a zatrzymując się w różnych jej stolicach i miastach, odpowiada na wszystkie żądania i wymagania, tą rzeczą jest *moda!* Owoż i teraz z okoliczności pory *wiosennej*, zawirowała ona nowościami, a rozrzucając swoje prądy na prawo i lewo, zatrzymała się także w liczbie innych i w magazynie P. *Czernig*, przy ulicy *Długiej*. Prądy takowe szkładają się to z czepeczków *à la Margot* lub *Pompadour*, to z kapeluszy *à l'Impératrice*, to płaszczyków *à la Teba* i *Clotilde*, to z mantoletów *Graciosa*, i t. p. Jeżeli zaś kto porwany prądem *mody*, chce badać przyszłość, i zapyta o ceny, otrzyma bardzo zadowalającą odpowiedź, bo ceny są nadzwyczaj przystępne, a gatunki wyborowe.

Wczoraj w ciągu dnia, pokropił ciepły deszczyk, ale wieczorem puścił się na piękne. Nie zaszkodzi on bynajmniej, ale owszem wpłynie korzystnie na wegetację roślin, i zazielenienie się drzew i trawników.

I wczoraj przez dzień cały woda na *Wiśle* pod *Warszawą* ciągle przybierała; a do dnia dzisiejszego rano, doszła stop 16 cali 3.

Jutro przypada u Izraelitów, siódme święto *Paschy*, a pojutrze koniec tychże świąt.

Donoszą nam z *Piotrkowskiego*, że od tygodnia widziano w tych stronach powrót *jaskółek*.

Chociaż *wiosna* się opóźnia, jednak w niektórych ogrodach *Warszawy*, kwitną już *hiacynty* i *krokosy* gruntowe, a nawet drzewa *brzoskwinowe*.

W dniu 25 b. m., w domu Ner 2652, znaleziono ciało mężczyzny w lichą odzież ubranego, z nazwiska i pochodzenia niewiadomego, którego śmierć według opinji lekarskiej, nastąpiła w skutek apoplexji. — W tymże dniu, Krystjan *Frölich* powroźnik, rodem z *Prus*, lat 42 liczący, za przewinienie w areszcie poli-

cyjnym osadzony, z niewiadomej dotąd przyczyny nagle zmarł.

A. P. złożył w Redakcji *Kurjera* na dochód sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności rs. 5, jako dobrowolnie przyjętą na siebie karę, za powątpiewanie o prawdzie słów Towarzystwa, obecnego wieczorem w Niedzielę w jednym z domów na *Nowem-Mieście;* a o czem będąc zaraz naocznie przekonany, składa niniejszą ofiarę, aby wyjednać przebaczenie, że śmiał być kilka chwil niedowiarkiem, i nie ufał zapewnieniom Dam.— J. W. K. złożył w tejże Redakcji pół-imperjała złotem, pochodzącego z kwestji w kartach, zaszłej dnia 20go b. m. wieczorem, dla Kaleki Marjanny *Zielińskiej*, pozostającej w Szpitalu Dzieciątka JEZUS.— Złożono oraz od A... paczkę szarpi dla Kaleki na *Lesznie*, i od N... A. N........ rs. 1, prosząc, ażeby ów Kaleka westchął do BOGA.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Pan Jowjalski*, Wszyscy, i oddzielnie PP. *Żołkowski* i *Rychter* po 4-kroć, oraz Pan *Komorowski* 3-kroć.

W wielkim koncercie danym dnia 9 (21) b. m., w sali gmachu Zebrań Szlacheckich w *Petersburgu*, na korzyść Towarzystwa odwiedzania ubogich, dała się słyszeć na fortepjanie, między innemi, znakomita Amatorka Pani *Kalergi*.

Według otrzymanych wiadomości z *Kaukazu* po dzień 9 Marca (v. s.), zdobyte zostały oba brzegi rzeki *Miczik*, którą *Górcy* uważali za największy punkt obronny. Wyrąbaniem zaś linji przez las zwany *Kaczkałykowski grzbiet*, otworzył się swobodny przystęp do *Wielkiej Czeczni*, od strony linji *Kumykskiej*. Korzyści te, odniesione zostały bez najmniejszej straty w ludziach.

Ameryka.— Pełnomocnicy *Stanów Zjednoczonych* i *Mexyku*, podpisali już traktat, który ma zapewnić neutralność i opiekę dla drogi mającej być poprowadzoną przez międzymorze *Tehuantepek;* traktat ten zabezpiecza także włożone w to przedsięwzięcie kapitały. — Z *Kalifornji* otrzymano dobre wiadomości; kopacze złota ciągle wyborne robią interesą; w *Oregonie* odkryto także żyły tego kruszcu.— Z *Mexyku* donoszą, że *Santanna* myśli znowu zamienić ten kraj w Vice-Królestwo *Hiszpańskie*.— W *Washingtonie* spalono niedawno 1 miljon listów źle adresowanych; gdy je rozsypano do spalenia, pokryły linję do 300 stóp długą. (Pr: Ztg).

Anglja.— Na ostatniem przyjęciu rannem u dworu, Xiążę *Albert* zastępował Królowę; przyjęcie to było nader świetne; przeszło 800 osób liczono tak z Ciała Dyplomatycznego jak z członków wysokiej arystokracji. — Izba zatwierdziła drugie odczytanie bilu przeciw szynkarzom w *Szkocji;* ich nieuczciwym bowiem staraniom przypisują wielkie powiększenie się pijaństwa w tej prowincji.— *Globe* ministerjalny zaprzeczył pogłosce, że gabinet w razie niezatwierdzenia w zupełności przedstawionego Izbie budżetu, parlament rozwiąże. — W ciągu ostatniego tygodnia wypłynęło z *Londynu* do *Australji* 17 okrętów; cena frachtu do tej kolonji jeszcze jest bardzo wysoka.— Jeden z dzienników dowodzi, że za lat 25, jeżeli wychodźtwo w *Irlandji* nie zmniejszy się, wszyscy rodowici *Irlandczycy* przeniosą się do *Ameryki*, a tę wyspę zamieszkają *Anglicy* i *Szkoci*. (Preuss: Ztg).

Austrja.— Wkrótce wprowadzoną będzie w wykonanie nowa organizacja ministerjum wojny; wiele urzędów w tem ministerjum oddadzą zdolnym Oficerom.— Pomiędzy *Austrją* i *Prusami* prowadzą układy w celu ułatwienia ruchu na kolejach żelaznych, i połączenia niektórych kolei szynami.— Hr: *Rechberg* w dniu 24 b. m. wyjechał do *Medyolanu*.— Władze polityczne zdały już rapporta o święceniu Niedzieli i Świąt przez ludność; wszystkie rapporta zgadzają się, że na wsiach lud ściśle zachowuje istniejące przepisy; w miastach jednak odstępuje od nich bardzo.— Z *Turynu* donoszą, że Poseł *Austrjacki* Hr: *Apponyi*, wrócił do tego miasta z małej przejażdżki.— Zaprzeczono pogłosce, że Hrabia *Chambord* w tym roku udaje się do *Anglji*.— Pan *v. Bruck* dopiero w połowie Maja do *Stambułu* uda się. (Lloyd).

W *Rzeszowskiem* tak wielkie spadły *śniegi*, że z obawą przychodzi pomyśleć jaki los czeka niziny i okolice nadrzeczne, gdy wody po śniegach wzbiorą. Pod ciężarem tych śniegów dachy niektórych domów w *Rzeszowie* i *Łańcucie*, zniesione zostały.

Francja. *Paryż 22 Kwiet:*.— Ciało Prawodawcze dziś obradowało po biurach, gdzie członkowie wysłuchali sprawozdań o wielu projektach interesu miejscowego.— *Monitor* ogłosił dziś dekret ustąpienia kolei żelaznej środkowej, oraz bardzo praktyczne ostrzeżenie, by publiczność nie dawała na ślepo wiary depeszom telegraficznym; od czasu bowiem jak telegraf jest dla wszystkich przystępny, depesze te nie noszą charakteru urzędowego, a mają tylko znaczenie komunikacji prywatnych.— Cesarz od pewnego czasu nie udziela zwykłych audyencji w Niedzielę. — P. *Raspail*, ma się oddalić zagranicę, ale tylko na tyle lat, ile jeszczeby trwało jego więzienie. — Z eskadry morza *Śródziemnego*, otrzymano niedawno listy donoszące, że w drodze, z powodu burz i trącania się okrętów, statki niektóre nie mało szkody poniosły; okręt linjowy *Ville de Paris*, szczególniej ucierpiał.— Posiedzenie Senatu, zapowiedziano na jutro. — Z miast północnej *Francji* donoszą ciągle o summach wotowanych przez rady municypalne, na przyjęcie Cesarza; w *Roubaix* mieszkańcy zebrali 80,000 fr., a summa ta, dojdzie do 200,000, by założyć szpital dla robotników pod nazwą Cesarza.— Wnuczka przyrodnia słynnego *Fenelona*, Baronowa *d'Aschères*, umarła niedawno, w wieku lat 92.— Dr *Cloquet*, lekarz Szacha *Perskiego*, pisząc do stryja swego Prof: *Cloquet* w *Paryżu*, donosi że *cholera* zbliża się do stolicy *Persji*, i wyjątkiem szczególnym, podług wszelkiego prawdopodobieństwa, tym razem nie z *Azji* do *Europy*, ale z *Persji* do *Indji* przeniesie się. — W Kościele Śgo Sulpicyusza, odbył się Chrzest Śty, młodego Chińczyka *Keo*. SAKRAMENT Śty, udzielił Nuncjusz Papiezki, a Kardynał *Morlot*, był Ojcem chrzestnym. (Ind: Belge.— Jour: de Deb:).

Paryż, 23 Kwie: (d. t.) — *Monitor* donosi, że Marszałek *St. Arnaud* objął już na nowo zarząd Ministerjum wojny. (St. Anz:).

Hiszpanja. — Urzędowa Gazeta ogłosiła program gabinetu, który dobrze w *Madrycie* przyjętym został, jakkolwiek jest okólnikowo trzymany. — Gabinet ten nie różni się zresztą co do zasady od gabinetu *Roncali*, ani od gabinetu *Bravo-Murillo;* zostaje on pod stanowczym wpływem Królowej Matki. Program zapowiada zwołanie kortezów. (Ind: Bel:).

Rozmaitości. — *Egipt*, jako kraj monopolu, posiada także monopol *krokodyla*. Nie znajduje on się nigdzie prócz w *Nilu*. Rodzaj krokodylów *alligatory* zwanych *amerykański*, całkiem jest od *Nilowego* różny, podobnie jak *bizon amerykański* różni się od *żubra z Białowiejskiej* puszczy. Nie dziw zatem, że wszyscy podróżujący w *Egipcie*, począwszy od *Herodota*, opisują go szczegółowo. Polowanie na *krokodyla* jest nadzwyczaj trudne. Strzela się do niego ostrą kulą ze sztucca. Jeżeli zaś nie trafi się go w kąt paszczy, w oko, lub w małe miejsce pod łopatką zwane słabizną, co wszystko nie bardzo jest łatwem, *krokodyl* pójdzie do wody, jakby do niego wcale nie strzelano. Jeżeli zaś trafi się nawet i w którekolwiek z tych miejsc uprzywilejowanych, i wtedy pójdzie do wody, i dopiero gdy zdechnie, wypłynie, na co czasem dzień cały oczekiwać potrzeba. Pomimo iż *krokodyl* z wielką przyjemnością wyścibia nos z wody, kula wszakże z zręcznością *Frejszyca*, posłana do niego w sam koniec nosa, tyle na nim sprawi, co na człowieku zażycie tabaki, to jest, że kichnie, i.... da nurka. — Ktoś stojąc na *Nowym Zjeździe*, zapytał swego znajomego: »Co to za piękny parostatek?" »Jest to parostatek *Płock*, o sile 60 koni." »Bardzo ładny, tylko pojąć nie mogę, gdzie oni tam pomieszczą tyle koni!"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bromirski Stan: Oby: z Łazów nr 1346; Czarnowski Broni: Oby: z Chełdowa nr 1525; Dmochowski Fran: Ob: z Lipnik nr 1574; Granert Tytus Naucz: Gimn: z Białegostoku nr 625; de Groot Wiliam Oby: z Wasingtonu nr 613; Jaźwiński Fel: Oby: z Woli Osowińskiej nr 1304; Kęszycki Walen: Oby: z Gajewnik nr 625; Łubieński Wład: Hr. z Dobrzelina nr 1245; Mirski Xżę Światopełk Major, z Kaukazu; Wielowiejski Lud: Oby: z Szczukwina nr 476; Zgliczyński Sewe: Ob: z Woli Kaszewskiej nr 625.

Wyjechali: Blumenthal Wilh: Arty: Malar: do Berlina; Boisset Emma Arty: do Paryża; Desain Emil Arty: Malar: do Petersburga; Fiorentini Stan: Kup: do Wilna; Kurela Józ: Oby: do Tuły; Kruzenstern Rz: R. S. do Nowej Alexandrji; Kazanowski b. Naczel: za granicę; de Lacroix de Falgarde Fryd: Baron do Petersburga; Mycielski Fel: Hr. do Austrji; Walewska Tekla Hr. do Częstochowy.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 15.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1853 r. — Cenzor, F. *Sobieszczański*.